

## PROTOKÓŁ z zebrania Wiejskiego sołectwa Tarnawka z dnia 1 marca 2015 roku

Zebranie Wiejskie odbyło się w Domu Kultury w Tarnawce. Rozpoczęło się o godz. 12.30, natomiast trwało do godz. 15.30.

W związku z wymaganą liczbą osób w sołectwie Tarnawka, mających czynne prawo wyborcze do Rady Gminy, zebranie wiejskie odbyło się w pierwszym terminie.

Na początku sołtys wsi – Krystyna Grzywna, bardzo podziękowała za udzielone jej zaufanie. Była zaskoczona wynikiem głosowania. Jednocześnie oczekuje od mieszkańców współpracy. Zobowiązała się do tego, że zrobi wszystko co w jej mocy i że będzie pracowała tak, aby służyć mieszkańcom Tarnawki i żeby rozwiązywać problemy. Jednak tak jak już powiedziała, oczekuje że one będą rozwiązywane wspólnie. Jednym z punktów zebrania wiejskiego jest wybór Rady Sołeckiej, na którą bardzo liczy. Myśli, że będą to ludzie, którzy wspólnie z nią będą pchać ten wózek i będą dążyć do rozwoju Tarnawki i do poprawy życia.

Lista obecności stanowi załącznik Nr 1 do niniejszego protokołu.

Zebranie otworzyła i przewodniczyła obradom sołtys wsi Tarnawka – Krystyna Grzywna.

Na wstępie przywitała zaproszonych gości i mieszkańców sołectwa. Zobowiązała się również, że w ciągu dwóch miesięcy zwoła kolejne zebranie wiejskie, po to ażeby ustalić plan działania na bieżący rok.

Ryszard Piłkuła – jak wiadomo kandydował na sołtysa razem z Panią Krystyną Grzywną. Przegrał z godnym kandydatem. Życzył jej wszystkiego najlepszego i jej pogratulował. Zaznaczył, że na nikogo się nie gniewa. Ile będzie jeszcze miał sił, to pomoże Tarnawce, ponieważ podobnie jak Pani Krystyna on również jest Tarnawką zachwycony. Zawsze mówił, że Tarnawka jest miejscem niedocenionym. Wybór nowej Rady Sołeckiej i godnego sołtysa sprawi, że Tarnawka zacznie się rozwijać. Pierwszy symptom już jest, ponieważ on jeszcze tylu ludzi na zebraniu wiejskim nie widział.

Krystyna Grzywna – bardzo podziękowała za konkurencję. Zdrowa konkurencja to jest sukces. Tak sobie myślała, że chciała mieć fajnych kandydatów, którzy będą z nią konkurować w walce o funkcję sołtysa. Funkcję tą traktuje tak, jako coś co społecznie chce robić dla dobra Tarnawki i jej mieszkańców.

Kolejno przeszła do omawiania poszczególnych punktów zebrania.

### **Ad. 1. Wybór Rady Sołeckiej sołectwa Tarnawka.**

Krystyna Grzywna – poinformowała, że zgodnie ze statutem, do pomocy sołtysowi mieszkańcy wybierają 6 osobową Radę Sołecką, która jest wybierana w głosowaniu tajnym. Głosowanie przeprowadzi 3 osobowa Komisja Skrutacyjna. Mając na uwadze powyższe poprosił o zgłaszanie kandydatów do Komisji Skrutacyjnej.

Do komisji skrutacyjnej zostali zgłoszeni:

Kisła Józef,  
Bała Małgorzata,

Lichtarska Małgorzata.

Wszyscy kandydaci wyrazili zgodę na kandydowanie.

Kolejno sołtys wsi – Krystyna Grzywna – zarządziła głosowanie nad wyborem Komisji Skrutacyjnej w składzie:

1. Kisała Józef,
2. Bała Małgorzata,
3. Lichtarska Małgorzata.

Wyniki głosowania: 70 – za, 0 – przeciw, 0 – wstrzymało się.

Po przeprowadzonym głosowaniu, sołtys wsi stwierdziła, że wybory do Rady Sołeckiej w Husowie przeprowadzi Komisja Skrutacyjna w składzie:

1. Kisała Józef,
2. Bała Małgorzata,
3. Lichtarska Małgorzata.

Kolejno Komisja Skrutacyjna ukonstytuowała się.

Na Przewodniczą Komisji Skrutacyjnej została wybrana Pani Bała Małgorzata.

Po ukonstytuowaniu się Komisji Skrutacyjnej, sołtys wsi poprosiła o zgłaszanie komisji kandydatów na członków do Rady Sołeckiej Sołectwa Tarnawka.

Tucki Krzysztof zgłosił Pana Antoniego Bałę.

Bała Antoni nie wyraził zgody na kandydowanie.

Maria Bar zgłosiła Barbarę Kustra Kisiel.

Barbara Kustra Kisiel wyraziła zgodę na kandydowanie.

Bała Antoni zgłosił Krzysztofa Tuckiego.

Krzysztof Tucki wyraził zgodę na kandydowanie.

Krystyna Hundz – Bembenik zgłosiła Ewelinę Podolec.

Ewelina Podolec wyraziła zgodę na kandydowanie.

Marian Kawalec zgłosił Pana Ryszarda Pikułę.

Ryszard Pikuła nie wyraził zgody na kandydowanie.

Mac Elżbieta zgłosiła Krystynę Bar.

Krystyna Bar wyraziła zgodę na kandydowanie.

Krystyna Hundz - Bembenik zgłosiła Ryszarda Łuczyka.

Ryszard Łuczyk wyraził zgodę na kandydowanie.

Dobrowolski Antoni zgłosił Józefa Laskę.

Józef Laska nie wyraził zgody na kandydowanie.

Radosław Bukala zgłosił Ryszarda Bukalę.

Ryszard Bukala wyraził zgodę na kandydowanie.

Hundz Genowefa zgłosiła Edwarda Bałę.

Edward Bała wyraził zgodę na kandydowanie.

Czop Genowefa zgłosiła Krzysztofa Bałę.

Krzysztof Bała wyraził zgodę na kandydowanie.

Olech Franciszek zgłosił Mirosława Mokrzyckiego.

Mokrzycki Mirosław wyraził zgodę na kandydowanie.

W związku z brakiem dalszych zgłoszeń, lista została zamknięta. Kolejno sołtys wsi – Krystyna Grzywna poprosiła Komisję Skrutacyjną o przygotowanie kart do głosowania.

Po przygotowaniu kart do głosowania przez Komisję Skrutacyjną, Przewodnicząca Komisji Skrutacyjnej rozdała karty do głosowania oraz przedstawiła zasady głosowania na członków Rady Sołeckiej sołectwa Tarnawka.

Kolejno odbył się akt głosowania.

Małgorzata Bała – Przewodnicząca Komisji Skrutacyjnej – zebrała karty do głosowania.

Kolejno Komisja Skrutacyjna udała się do innego pomieszczenia w celu przeliczenia głosów oraz ustalenia wyników wyborów.

Po przeliczeniu głosów oraz ustaleniu wyników wyborów, Przewodnicząca Komisji Skrutacyjnej Pani Małgorzata Bała przedstawiła protokół Komisji Skrutacyjnej powołanej na zebraniu wiejskim mieszkańców sołectwa Tarnawka dla przeprowadzenia wyborów Rady Sołeckiej w dniu 1 marca 2015 roku. Protokół ten stanowi załącznik Nr 2 do niniejszego protokołu.

Kolejnym sołtys wsi Tarnawka – Krystyna Grzywna – odczytała uchwałę Nr 1/15 zebrania wiejskiego sołectwa Tarnawka z dnia 1 marca 2015 roku w sprawie wyboru Rady Sołeckiej w Tarnawce.

Uchwała ta stanowi załącznik Nr 3 do niniejszego protokołu.

**Członkami Rady Sołeckiej w Tarnawce, na kadencję 2015 – 2019 zostali wybrani:**

1. **Barbara Kustra Kisiel,**
2. **Ewelina Podolec,**
3. **Krystyna Bar,**
4. **Ryszard Łuczyk,**
5. **Edward Bała,**
6. **Krzysztof Bała.**

Po zakończeniu tego punktu porządku posiedzenia zebrania wiejskiego, sołtys wsi pogratulowała wybranym i poinformowała, że pierwsze spotkanie Rady Sołeckiej odbędzie się w dniu jutrzejszym o godzinie 19.00 w Centrum Kultury w Tarnawce.

## ***Ad. 2. Przedstawienie informacji na temat budżetu Gminy Markowa na 2015 rok.***

Wójt Gminy – poinformował, że jest to pierwsze zebranie wiejskie mieszkańców wsi Tarnawka po wyborach w tej kadencji. Podziękował wszystkim, którzy wzięli udział w wyborach, w szczególności tym, którzy na niego głosowali. Kolejnym przedstawił informację na temat budżetu Gminy Markowa na 2015 rok.

Mieszkaniec wsi – jeżeli chodzi o drogi, to w Tarnawce nic się nie robi.

Wójt Gminy – poprosił, żeby tak nie mówić.

Andrzej Żelazny – zazaczył, że zostały przez gminę zgłoszone drogi, które uległy zniszczeniu. Drogi powiatowe zgłasza powiat. Komisja Wojewody poszczególne drogi zakwalifikowała, czy nadają się one do reperacji po zgłoszonych uszkodzeniach, czy nie. Na dzień dzisiejszy na 2015 rok, do realizacji ze skutków klęsk żywiołowych z lat



ubiegłych zgłoszone zostały przez Urząd Wojewódzki w Rzeszowie trzy drogi, z czego na dwie Wójt dostał promesy (na drogę w Markowej i na drogę w Tarnawce). Zostanie jeszcze droga w Husowie, na którą na dzień dzisiejszy promesy nie ma. Wyjaśnił, że w Tarnawce została zakwalifikowana droga na Kuchę. Dodał, że 80% realizacji tego zadania pokryje MAiC, a 20% pokryje gmina. Poinformował o tym, ażeby każdy zdał sobie sprawę, że ta droga musi być remontowana, a nie inna ponieważ na nią gmina dostała dofinansowanie. Zdaje sobie sprawę z tego, że są też inne drogi kamienne.

Krystyna Grzywna – pogratulowała wyboru na Przewodniczącą Rady Gminy Markowa Pani Krystynie Hundz – Bembenik.

Krystyna Hundz – Bembenik – złożyła gratulacje Pani Krystynie Grzywna wyboru na sołtysa. Ona z kolei bardzo podziękowała za głosy oddane na nią. Czuli się że jest słaba, drobna i niewiele znacząca. A tu nagle przed nią wielkie zadanie. To, że jest Przewodniczącą, to chyba tylko opatrność, ponieważ nikt tak nie planował. Ponownie podziękowała mieszkańcom, ponieważ dzięki temu można było iść dalej. Zawsze jest bardzo dużo do zrobienia. W tej chwili jest również po drugiej stronie. Zaznaczyła jednak, że gdyby była wśród mieszkańców, zawsze żądała by od władzy bardzo wiele i takie jest prawo mieszkańców, aby ich potrzeby były w miarę możliwości zaspokajane. Chodzi o możliwości finansowe. Zaangażowanie mieszkańców również jest bardzo ważne, nie można wszystkiego składać na barki „kogoś”. Ona ze swej strony będzie robić to, co możliwe. Wiadomym jest, że Tarnawka ma jeden mandat i jest jedna wśród piętnastu, ma jeden głos. Poprosiła, ażeby zdać sobie sprawę z tego jak jest trudno. W tej chwili można powiedzieć, że jest sprzyjająca sytuacja i sprzyjające okoliczności. Może się coś uda. Zawsze jest taka nadzieja, jak się coś zaczyna. Ona również ma taką nadzieję. Życzyła mieszkańcom jak również sobie, aby nie wszystkie plany i zamiary, ale te które można, żeby zrealizować. Nie chciała by przesiedzieć cztery lata i powiedzieć, że minęło i nic się nie stało. Małymi krokami, ale do przodu. Tak jak już wcześniej powiedziała, okoliczności są sprzyjające dla mieszkańców Tarnawki. Nie będzie obiecywać nie wiadomo czego, ale będzie chciała zrobić to co możliwe. Jeszcze raz podziękowała za zaufanie. Nie chciała by składać wielkich deklaracji, ponieważ ona jest wśród wielu. Gdyby nawet było to dwoje ludzi, to też jest mało. Ale jest kolacja - sprzyjające warunki, czyli to że po swojej stronie mamy Wójta oraz ludzi którzy są za nami. Gdzie jest jedność, tam można wiele. Poprosiła mieszkańców Tarnawki, ażeby się nie dzielić np. która droga ma być zrobiona. Trzeba patrzeć na dobro wspólne. Zaapelowała, ażeby nie patrzeć tylko na siebie. Nigdy tak nie będzie, że „moje” będzie na pierwszym miejscu. Czasem trzeba poczekać.

Krystyna Grzywna – myśli, że będzie kontrowersyjna, chociaż nie chce iść w bojowy szereg. Stoi w bardzo trudnym miejscu, mianowicie pomiędzy władzą, a mieszkańcami Tarnawki. Zawsze będzie dążyć do tego, ażeby na drodze wyrozumiałości, na drodze dogadania się, na drodze zrozumienia potrzeb z jednej i z drugiej strony dążyć do zaspokojenia potrzeb.

W związku z wyczerpaniem tego punktu porządku obrad zebrania, został on zamknięty i przeszło się do omawiania kolejnego.

### **Ad. 3. Sprawy bieżące i wolne wnioski.**

Robert Szubart – jak wiadomo przejął on linie po „Veolii”. Jednak zaczyna robić się problem. Jest dwa kursy, które są w miarę rentowne. Jest jednak dwa kursy



nieopłacalne. Jego kursy są jednostronne. Jedynym kurem, który jest dwustronny, jest 12.05. Przejechane kilometry się mnożą. Z samego Husowa do Tarnawki jest to dziennie 60 km. Trzeba rozwiązać jakoś problem, ażeby nie zamykać kursów. Nie jest sztuką powiedzieć, że zamyka się kursy ponieważ nie ma pasażerów.

Mieszkaniec wsi – to w takim razie będziemy chyba chodzić na nogach.

Robert Szubart – uważa, że jak nie ma ludzi to nie ma potrzeby żeby jeździć. Jak nie przewozi się ludzi, to się na tym traci. Trzeba jakoś rozwiązać ten problem, żeby dało się jeździć.

Krystyna Grzywna – poprosiła o uściślenie, które według niego kursy są rentowne, a które nie.

Robert Szubart – zaznaczył, że rentowne są tylko te kursy, którymi jeździ szkoła.

Mieszkanca wsi – jeszcze za poprzedniego sołtysa zgłaszane było, żeby autobus po 15.00 był chociaż 15.20.

Robert Szubart – przyjechał na zebranie, ażeby się dogadać w tym temacie. Był w gminie i złożył propozycję, aby na dzień dzisiejszy gmina dofinansowała mu te koszty kursów, gdzie jeździ pusty autobus. Dodał, że przyjechał na zebranie, ponieważ nie chce rezygnować. Tylko tak jak już mówił wcześniej, na chwilę obecną nie ma z kim jeździć. Jeżeli się coś nie opłaca, to się po prostu tego nie robi.

Mieszkanca wsi – ludzie sami sobie źle robią. Jak jedzie samochód, to zabiera ludzi, a do autobusu nikt nie wsiada.

Krystyna Grzywna – zaznaczyła, że w Tarnawce potrzebny jest transport i przynajmniej te kursy, które na dzień dzisiejszy funkcjonują. Mieszkańcy Tarnawki i tak już zrezygnowali z wielu kursów. Uważa, że ta sytuacja która jest i tak jest już podbramkowa. Nie wyobraża sobie, ażeby nie było tych kursów, które są na dzień dzisiejszy. Poza tym zaznaczyła, że dla niej rentowność danego przejazdu liczy się, od miejsca A do miejsca docelowego B, czyli jeżeli kurs jest z Łańcuta do Tarnawki, to rentowność należało by na tym odcinku policzyć. Rozumie, że do Tarnawki nie ma już tyle osób, ale nie sądzi, że każdy przewoźnik który pracuje na terenie Polski i wozi ludzi, ażeby każdy kurs miał w 100% rentowny i opłacalny. Ona często korzysta ze środków transportu z Łańcuta do Rzeszowa i też się tak zdarza, że siedzi w autobusie 4 osoby. Ten przewoźnik również mógłby powiedzieć, że to jest nierentowny kurs. Nie zna zasad wydawania koncesji, ale to że dany przewoźnik ją otrzymał na konkretnej trasie, było też związane z tym, ażeby do Tarnawki dowieźć ludzi. Ponownie podkreśliła, że zrezygnowanie z tych kursów, które są jest niemożliwe. Uważa, że ten problem należy rozwiązać.

Wójt Gminy – w poprzedniej kadencji dzwoniła do niego Pani, która zgłaszała problem, że Tarnawka nie może być odcięta od świata. Padały i takie wypowiedzi, że za socjalizmu było lepiej. W tej chwili powstaje takie zjawisko, że niektóre kursy mają małe obłożenie. On może tylko tyle powiedzieć, że zwrócił się o opinię do RIO w takiej kwestii, czy wolno gminie dofinansować takie dojazdy. Na pewno będzie wolno od 1 stycznia 2017 roku partycypować w finansowaniu dojazdów w publicznym transporcie osobowym. W chwili obecnej nie może być takiej pozycji w budżecie. To się zmieni, ale póki co obowiązuje nas taki stan prawny, gdzie nie można. Podkreślił, że tak samo jemu zależy na tym, ażeby mieszkańcy Tarnawki nie byli odcięci od świata. Problem ten nie został przemilczany. Ta sprawa znalazła swoje miejsce w gminie i oczekujemy na odpowiedź z RIO. W każdym bądź razie jeżeli będzie można do tego transportu dołożyć, to na pewno gdzieś te pieniądze się znajdzie, ażeby jakoś ten problem wyleczyć. Jest nowy problem, który rysuje się dla jednostek samorządu terytorialnego od 1 stycznia 2017 roku. Chodzi właśnie o partycypowanie w kosztach dowozu osób. Już w tej chwili mówi się, o dopłacie 0,50 zł do



kilometropojazdu. Głównie powiat jest koordynatorem i organizatorem przewozów, ponieważ jeżeli jakiś transport przebiega co najmniej przez dwie gminy, to już to staje się zadaniem i problemem powiatu i tym samym gminy, ponieważ powiat zwrócił się już do gmin z zapytaniem jak gminy będą do tego wszystkiego dopłacać. Okazuje się, że była by to dopłata do kilometropojazdu ok. 0,50 zł od każdego pojazdu i każdego kilometra i o tym się mówi. Teraz jest kwestia tego, ile weźmie tej dopłaty na siebie powiat, a ile gmina. Będą temu tematowi służyły następne spotkania. Ile razy będzie w Tarnawce, to tyle razy będzie o tym informował. Staje się to problemem dość ważnym. Wydaje się mu, że mając już prawdziwe możliwości partycypowania w kosztach transportu publicznego będziemy mieli coś do powiedzenia na ten temat i będziemy mogli wspomóc ten transport, ażeby mógł funkcjonować w sposób niechwiejący się. To co w tej chwili się dzieje, czyli to o czym mówił Pan Robert Szubart wiedział już od Pana Kawy – Kierownika Veolii. Jednak zawsze działało się to na tej zasadzie, że jak wygrał przetarg na dowóz młodzieży szkolnej z Tarnawki do Husowa i z powrotem, tak jeszcze wieczorem był kurs do Tarnawki na jego prośbę. On nic nie może, jedynie może tylko prosić. Zawsze posłuchał go Pan Kawa, miał dobre serce. Jemu również zależało zawsze, ażeby wieś Tarnawka nie była odcięta w kierunku do Łańcuta. Tak jak już powiedział, o tym że jest to niestabilna sytuacja, już o tym wiedział wcześniej. W tej chwili ten problem znowu się powtarza i będzie go chciał jakoś rozwiązać. W związku z tym wystąpiliśmy do RIO w Rzeszowie, ażeby dała opinię na temat czy my możemy wyasygnować pieniądze na ten cel. Szukane były rozwiązania, czy gdzieś już ktoś to robił. Okazało się, że w dwóch miejscowościach w Województwie Małopolskim taki problem się pojawił i w jakiś sposób go rozwiązali. Może jak wróci Pani Sekretarz to będzie mogła powiedzieć kilka słów więcej, ponieważ ona wertowała ten problem dogłębniej. Zaznaczył, że nie jest to problem nie do rozwiązania, nie mniej jednak na chwilę obecną nie ma żadnej odpowiedzi. W każdym bądź razie próbujemy znaleźć jakieś wyjście z sytuacji.

Mieszkaniec wsi – swego czasu czyścił rzekę i został mu obiecany kamień na podwórze. Jemu za wykonaną pracę nie zostało zapłacone, a koszty poniósł m.in. na paliwo, popsuła się też piła motorowa. On koszty przedstawił sekretarzowi w gminie. Zostało mu wówczas obiecanie, że zostanie mu to wynagrodzone w postaci kamienia.

Wójt Gminy – wróci się do tego problemu, nie mniej jednak sobie już go przypomina. On ten problem zna i wie jak wygląda sytuacja.

Krystyna Grzywna – zaznaczyła, że nie został jeszcze dokończony problem przewozowy i jeżeli ktoś ma jakieś pytania, bądź uwagi to prosiła żeby je zgłaszać.

Robert Szubart – odnośnie liczenia rentowności kursów, faktycznie tak jest jak powiedziała Pani sołtys, ale linia międzymiastowa, a z miasta do wsi to jest całkiem co innego. Zaznaczył również, że w Tarnawce jest bardzo dużo legitymacji „dziecko niepełnosprawne” i „opiekun dziecka niepełnosprawne”. W tym miejscu również cały czas są problemy. W roku poprzednim była skarga jednego z mieszkańców do Urzędu Powiatowego, który wydaje zezwolenia. Wyjaśnił, że legitymacje są ważne na dziecko i opiekuna tylko wtedy, jeżeli to dziecko jedzie do szkoły, do lekarza, czy na rehabilitację. Z tego też powodu żąda zaświadczenia, czyli poświadczenia na to, że to dziecko jedzie np. do szkoły. To kierowca decyduje o tym, widząc takie zaświadczenie, czy udzielana jest ulga. Później ta ulga jest zwracana z Urzędu Marszałkowskiego. Jednak w razie kontroli, chodzi o to, ażeby kierowca nie brał na siebie odpowiedzialności za kłamstwo pasażera. Z tego też powodu kierowcy cały czas upomina się o zaświadczenia. Żeby zakończyć ten temat, poprosił ażeby ze szkoły z sekretariatu wybrać sobie takie zaświadczenia. W przeciwnym wypadku nie



będzie można z tego korzystać. Dodał, że zaświadczenia te kierowca ma mieć do wglądu.

Mieszkaniec wsi – jeżeli danej osobie powie się, że jest potrzebna taka legitymacja, to na pewno te osoby sobie ją załatwią.

Robert Szubart – wyjaśnił, że to nie jest legitymacja, tylko zaświadczenie. Zaznaczył, że takie są wymogi prawa przewozowego. To wszystko nie jest takie proste, ponieważ w razie kontroli to on będzie musiał ponieść zwrot.

Krystyna Grzywna – poprosiła o uściślenie tego, co potrzebuje przewoźnik.

Robert Szubart – oczekuje tego, że wszystkie dzieci będą miały zaświadczenia, że dojeżdżają do szkoły.

Mieszkaniec wsi – jak to zaświadczenie jest potrzebne, to na pewno będzie.

Krystyna Grzywna – rozumie, że ten problem został rozwiązany.

Rafał Babiak – poinformował, że od trzech lat pisze pismo do gminy w sprawie rowu przy swojej posesji i nie dostał żadnej odpowiedzi. Przy stadninie udroznili sobie rów i ta woda teraz bardzo szybko spływa. Rów u niego zostaje coraz bardziej pogłębiony i wypłukany. Za chwilę jego posesja zacznie się obsuwać. Dzwonił w ubiegłym roku i miał ktoś przyjechać i zobaczyć, ponieważ na pisma nie zostało odpowiedziane. Już nawet sam chciał to zrobić, tylko nie wie, czy może. W każdym bądź razie coś z tym trzeba zrobić, ponieważ co jakiś czas jego posesja się obsuwa. Już wjazd do jego posesji został uszkodzony, ponieważ się przechylił i nie wie co z tym dalej zrobić. Chciałby ażeby coś w tej sprawie zostało zrobione.

Janusz Szylar – z tego co pamięta, Pan ten pisał 2 pisma. W 2011 roku odpowiedział, że odcinek, który Pan zgłaszał, łącznie z rowami został zgłoszony do szkód powodziowych. Za drugim razem, na pewno też była odpowiedź.

Rafał Babiak – jeżeli chodzi o wjazd to dostał odpowiedź, że jest to w jego zakresie. Z kolei odnośnie rowu, miał ktoś przyjechać pooglądać i coś się z tym miało zrobić. Jednak jak na razie nikogo nie było.

Janusz Szylar – nie wie, czy był u Pana Babiaka w domu, ale na 100% był w tamtym miejscu, tylko nie wie co on ma na myśli, że „może zrobić sam”.

Rafał Babiak – chciałby tam położyć rurę i przysypać ją całkiem. Od 2011 roku nic się nie dzieje, a rów jest coraz bardziej wypłukiwany. Jeżeli Pan Szylar tam był, to widział, że rów ten jest coraz głębszy.

Janusz Szylar – widział tam metalową rurę, która idzie przez rów, w kierunku bloku. Zapytał, czy ona funkcjonuje.

Rafał Babiak – nic na ten temat nie wie. Dodał, że jest zrobiony drenaż całej działki.

Krystyna Grzywna – jeżeli jest problem, który toczy się już kilka lat, to uważa, że jest już czas ażeby go rozwiązać. Zaproponowała ustalenie terminu spotkania w celu ustalenia pewnych uzgodnień w tym temacie.

Janusz Szylar – przekazał jeszcze taką informację, że do tej drogi ma się dołożyć Nadleśnictwo (ok. 50.000,- zł). Nie wie, co oni będą chcieli za to zrobić, czy wyremontować odcinek drogi do progu zwalniającego.

Krystyna Grzywna – ale przynajmniej ustali się stanowisko, czyli to co należy zrobić.

Janusz Szylar – najlepiej by było wyłożyć to betonowymi elementami, tylko wówczas będą to dość znaczne koszty. Trzeba by było znaleźć złoty środek, który byłby najprostszym i najtańszym.

Krystyna Grzywna – zapytała Pana Babiaka, czy jest on w stanie przyjechać do gminy.

Rafał Babiak – pracuje on w Jarosławiu i jest mu ciężko.

Janusz Szylar – tak jak już powiedział, był tam i wszystko widział.

Rafał Babiak – ponownie podkreślił, że nikt z nim nie rozmawiał. On cały czas czeka i nie wie co z tym dalej zrobić.

Janusz Szylar – trzeba znaleźć pieniądze i zdecydować jakim sposobem zostanie to zrobione.

Krystyna Grzywna – chciałyby ażeby na ten moment sprawa została uszczegółowiona. Tak jak już powiedziała, do dwóch miesięcy chce zwołać następne zebranie wiejskie, ażeby ustalić sprawy, które w tym roku w ramach posiadanego budżetu będą robione.

Rafał Babiak – chciałby usłyszeć jakieś konkrety, kiedy będziemy rozmawiać. W środę będzie on w domu.

Janusz Szylar – potwierdził, że w środę przyjedzie do Pana Rafała Babiaka w celu uzgodnienia tematu który zgłosił.

Zofia Raszpla – zaznaczyła, że cała wieś ma lampy co słup, a koło niej jest tak jakby byli zapomniani i jakby nie należeli do gminy. Jak jej się przydarzy iść wieczorem, to tak jakby wchodziła w tunel ciemności. Tylko słyszy wycie wilka. Na pewno by się każda Pani z Markowej bała tak chodzić, jak ona chodzi. Jeden Pan z Markowej powiedział, że nie będzie się tam światła robić zajacom. Do dziś nie wyobraża sobie tego, jak można było tak powiedzieć. Tam przecież mieszkają ludzie, a nie zające.

Wójt Gminy – zapytał, czy istnieją tam słupy.

Zofia Raszpla – odpowiedziała, że są słupy energetyczne.

Wójt Gminy – on dość często bywa w Leżajsku w PGE i z tego co wie, to jeżeli istnieją słupy oświetlenia ulicznego, to nie powinno być z tym aż takich problemów. Z Panią Przewodniczącą już na ten temat mówili.

Zofia Raszpla – ludzie z innych wiosek jak jeżdżą, to się pytają, czego w tym miejscu zostało to tak zostawione. Dodała, że na tamtym odcinku mieszkają same kobiety.

Wójt Gminy – w środę przyjedzie i rozezna ten temat. On wszystko rozumie. Być może rozwiązanie tego problemu będzie prostsze niżby się to wydawało. Na terenie Husowa były takie miejsca, gdzie lampy nie świeciły, albo trzeba było dołożyć ramę oświetleniową. Oni chętnie to robią, ponieważ więcej prądu my zużywamy.

Krzysztof Tucki – zwracając się do Wójta, chciałby się dowiedzieć co się dzieje w sprawie gminnej drogi, którą Wójta rodacy zaczynają przyorywać do swojego pola.

Wójt Gminy – powiedział, że wstyd mu za swoich rodaków. Sprawdzał to i ci którzy to robią, nie są właścicielami tego pola, tylko go od kogoś dzierżawią.

Krzysztof Tucki – przecież nawet w piśmie pisze, że na kamieniu nic nie urośnie, a oni jednak tak próbują.

Wójt Gminy – on rozeznał już kto to zrobił.

Maria Kielar – zapytała, czyja to była działka wcześniej.

Krzysztof Tucki – ona przechodziła różne koleje losu. Wracając do tej drogi, powiedział że mają ludzie koparki i można wykopać rów.

Wójt Gminy – on przekazał pocztą pantoflową, że jak się Pan Tucki uweźmie i zrobi rów, to tam nikt nie przejedzie.

Krzysztof Tucki – powiedział, że jego jeszcze stać na to żeby przy drodze wykopać rów.

Wójt Gminy – ponownie podkreślił, że jest mu bardzo przykro, że ludzie z Markowej przyjeżdżają i mieszkańcom Tarnawki przeorują drogi.

Krzysztof Tucki – on nie będzie wnikał ilu jeszcze takich jest, którzy przyorali drogi, bo im cały czas mało. On wychodzi z założenia, że znajdzie się sposób żeby ktoś przyjechał i pojechał z powrotem do domu, bo na swoje pole nie wjedzie.



Wójt Gminy – nie dziwi się postawie Pana Tuckiego, ani jego uwagom. W każdym bądź razie dopilnuje się tego, ażeby problem został rozwiązany. To jest stara droga dojazdowa do Tarnawki i nie może być tak, ażeby taką drogę zaorać.

Genowefa Hundz – zapytała się o drogę prowadzącą do niej. Miał być tam asfalt ze dwa lata temu i go nie ma, a droga się trzęsie. Zapytała, kiedy myśli się tę drogę robić.

Mieszkaniec wsi – autem osobowym nie idzie przejechać tą drogą. To nie chodzi w tej chwili żeby położyć tam asfalt, tylko żeby kamień tam chociaż wysypać.

Janusz Szylar – wyjaśnił, które drogi są gminne. Dodał, że w tym roku podział środków na drogi na poszczególne miejscowości jest według kilometrów, czyli na 1 km drogi jest w każdej miejscowości taka sama kwota.

Mieszkaniec wsi – czyli most o którym mówił, nie jest gminny.

Janusz Szylar – nie leży w pasie drogi gminnej.

Mieszkaniec wsi – on był w Starostwie Powiatowym u Pana Polaka i wie, która droga jest gminna, a która nie.

Janusz Szylar – o tej drodze, o której jest mowa, ona nie jest drogą gminną, tylko drogą wewnętrzną, według ustawy o drogach publicznych.

Mieszkaniec wsi – w takim razie jak gmina mogła wyłożyć środki na tą drogę, która tam istnieje i zrobienie mostu. Zapytał Pana Szylara, czy wie, gdzie prowadzi ta droga.

Janusz Szylar – on nie wie gdzie prowadzi, ale na pewno nie jest to droga publiczna gminna.

Mieszkaniec wsi – w takim razie zapytał jakim cudem gmina włożyła koszt na wybudowanie mostu i drogi, która tam istnieje. On był u Polaka, droga ta prowadzi prosto do góry, koło Pana Kawalca zakręca w prawo, później w lewo i na tym się kończy. Ta droga, która jest w lewą stronę, to była za jego ugodą. Zgodził się, żeby została zrobiona i prosił, żeby zrobić odpis z podatku. Gmina się jednak na to nie zgodziła, ponieważ więcej by kosztował odpis jak wybudowanie tej drogi. W tej chwili jest tak, jakby droga była jego. Jakby on ją zamknął, to mieszkańcy nie mieli by jak dojechać do swoich domów.

Andrzej Żelazny – przyznał temu Panu rację, że mówi, że to jest gminna droga, ponieważ to jest działka i nosi znamiona drogi. Jednak jeżeli chodzi o drogownictwo, to nie ma racji, w przypadku numeracji dróg. Jeżeli będzie takie życzenie, to Rada Gminy może przekwalifikować to na drogę gminną, ale musi być podjęta uchwała Rady Gminy w tej sprawie. W pozostałych przypadkach są to drogi, ale na działkach gminnych. Jeżeli chodzi o tą drogę, to trzeba nadać jej numer ewidencyjny. Zasugerował, że Rada Sołecka może zaproponować do Rady Gminy, że chciałaby wciągnąć w ewidencję konkretną drogę do ewidencji dróg gminnych.

Krystyna Grzywina – w kularach rozmawiała z Krystyną Hundz – Bembenik, że trzeba zrobić weryfikację dróg dojazdowych i zrobić ten ruch przekwalifikowania, czyli zapisania tych dróg w rejestr dróg gminnych publicznych. Zaznaczyła, że jest to jeden z pierwszych ruchów, które chciała by zrobić z Radą Sołecką.

Mieszkaniec wsi – to by był na to najwyższy czas. Prosił również, ażeby gmina odkupiła sobie od niego tą drogę, ponieważ on płaci za nią podatek i nikt mu za to nie wraca. On pozwolił zrobić tam drogę, ale on nie ma z tego żadnych korzyści.

Andrzej Żelazny – dodał, że faktem jest to, że nie ma łączności komunikacyjnej droga gminna. To o czym mówił przedmówca, zrobił to w dobrej wierze. Na dzień dzisiejszy ażeby to uregulować, trzeba zrobić operat geodezyjny, zrobić podziały działek i uregulować stan formalny drogi. Trzeba na ten cel przeznaczyć środki finansowe.

Mieszkaniec wsi – zaznaczył, że on nie odda działki nieodpłatnie.

Andrzej Żelazny – on nie będzie wchodził w to, na jakiej zasadzie Pan się ten zgodził na odstąpienie tej działki.

Mieszkaniec wsi – zgodził się, ponieważ mieszkańcy nie mieli jak dojechać do domu. Jak został most zbudowany, to mieszkańcy mają którąś jeździć. On się zgodził żeby gmina zrobiła drogę na jego działce z powodów o których wcześniej już mówił. Teraz uważa, że sprawa jest do rozwiązania, ponieważ trzeba wykupić od niego pole, na którym jest zrobiona droga. Nie może tak być, żeby teraz przypisać, że jest to gminne.

Andrzej Żelazny – fakt jest taki, że w dobrej wierze każdy się na wszystko zgadza. Jednak w takiej sytuacji, jeżeli będzie chciało się ponieść koszty z tym związane, to robi się regulację stanu prawnego dróg, a nie ich remont.

Mieszkaniec wsi – on to rozumie, ale nikt nie oda pola bezinteresownie.

Antoni Bała – z tego co się orientuje to droga tam istnieje, tylko szerokość nie jest taka sama.

Mieszkaniec wsi – zapytał Pana Antoniego Bały, na którym rowie melioracyjnym nie ma mostków przejazdowych z pola do pola.

Krystyna Grzywna – ona zdaje sobie sprawę, że ten problem jest trudny i że będzie kością niezgody przez wiele lat i że pewnie tego wszystkiego nie uda się rozwiązać. Zasada powinna być taka, że „kochajmy się jak bracia, liczymy się jak żydzi”. Uważa, że powinno to być od początku uregulowane. Jeżeli jednak dzisiaj stajemy przed dylematem co z tym zrobić, czy utrzymać te drogi, które istnieją, żeby były one drogami przejazdowymi i żeby łatwiej było w Tarnawce żyć i jeździć, czy załatwić sprawy formalno – prawne, żeby one stały się formalnie drogami gminnymi publicznymi, to na pewno nie jest to problem do rozwiązania na dzisiejszym zebraniu. W każdym bądź razie, zderzone zostaną nasze problemy z możliwościami finansowymi, ponieważ bez pieniędzy nic się nie da zrobić. Zostanie przyjęta opcja, która będzie opcją lepszą dla dzisiaj żyjących w Tarnawce ludzi. Zaznaczyła, że mieszkańcy będą mieli do tego wgląd, ponieważ nie chce działać sama i wbrew woli mieszkańców. Ona chce działać dla mieszkańców Tarnawki, ale na pewno nie będzie to zaspokojenie potrzeb i oczekiwań każdego. Zaproponowała, ażeby na dzień dzisiejszy zostawić ten temat, ponieważ na chwilę obecną się go nie rozwiąże. Na następnym zebraniu wiejskim zostanie zdecydowane, czy to będzie ta droga, czy inna droga.

Mieszkaniec wsi – jemu chodzi tylko o to, że jak kiedyś będzie to wytyczane, ażeby zrobić to sprawiedliwie.

Wójt Gminy – zaznaczył, że problem zasadniczo sprowadza się do tego, że gminie nie wolno inwestować na nie swoim.

Mieszkaniec wsi – dodał, że on nikomu nie zabrania jeździć po tej drodze.

Wójt Gminy – gmina chcąc działać na tej drodze, musi ją mieć uregulowaną prawnie. Jeżeli będzie wystąpienie z takim pismem, to gmina będzie musiała coś z tym zrobić. Dodał, że on nie ma w ogóle zastrzeżeń do Pana, który zgłosił ten problem.

Krystyna Bar – odnośnie tematu, który poruszyła Pani Zofia Raszpla, zaznaczyła że taka sama sytuacja jak jest na końcu wioski dotyczy również górnego odcinka drogi. Od kilkunastu lat już jest oświetlenie na wsi zrobione. Tam również było by konieczne, ażeby je zrobić. Zaznaczyła, że w tamtym miejscu jest największe skupisko zwierzyny. Koło jej domu przychodzi 20 – 30 dzików. Tak jest co dwa, trzy dni. Mając powyższe na uwadze, koniecznym by było nad tym pomyśleć. Nie ma na tym odcinku słupów, ale można by było je postawić na pasie drogowym. Ponownie podkreśliła, że oświetlenie tego odcinka drogi jest konieczne.



Wójt Gminy – jeżeli nie ma tam słupów, to rzecz wymaga, ażeby zrobić tam projekt. To jest już dłuższa droga. Z tego względu, że jest to przy drodze powiatowej, to trzeba by było robić to w porozumieniu z powiatem. Nie chciał by w tym temacie nic obiecywać. Nie mniej jednak popyta się w tym temacie, co z tym można by było zrobić. Nie wierzy w to, że gdyby tam nie było jakichś trudności, że do tego czasu nie było by to zrobione. Na pewno to nie jest niczyja złośliwość. Dodał jeszcze, że w tym momencie na każdy km drogi każda miejscowość dostaje tyle samo pieniędzy. Jest to proporcjonalne do tego, ile kto ma dróg. Poza tym, zostało jeszcze przydzielone w każdej miejscowości po 33.000,- zł. One za jakiś czas się zwolnią, ponieważ jakaś część zostanie użyta jako wkład własny do pozyskania promesy.

Krystyna Grzywna – dodała, że to i tak zasoby będą małe w stosunku do potrzeb.

Wójt Gminy – tak jak już powiedział wcześniej, to co zgłaszała Pani Krystyna Bar na pewno będzie wymagało projektu. Z kolei to co zostało zgłoszone koło Pani Zofii Raszpła, to jest trochę inny problem. Najprawdopodobniej przyjadą i założą oprawy oświetleniowe.

Antoni Bała – jeżeli chodzi o problem, który zgłaszała Pani Krystyna Bar, to jest sprawa prosta, ponieważ dokumentacja i pieniądze na to oświetlenie było. Okazało się jednak, przy uzgadnianiu dokumentacji, że trzeba było to oświetlenie podzielić w taki sposób, że koło Pani Majewskiej trzeba było założyć szafę sterującą, ponieważ transformator był na nielegalnej działce. To trwało aż cztery lata i dokumentacja się zdezaktualizowała. Takich spraw do uregulowania było kilka i te sprawy tak stoją. Na koniec zaznaczył, że nie ma technicznego problemu żeby to wykonać, tylko jest problem własnościowy, ponieważ energetyka postawiła transformator na działce na której nie było właściciela.

Wójt Gminy – zapytał, czy nie było by problemu, żeby to oglądnąć.

Antoni Bała – zaznaczył, że nie ma żadnego problemu.

Bogusława Rak – zaznaczyła, że rozmawiała z Wójtem na temat mostu koło Pana Lichtarskiego. Wówczas Wójt powiedział, że są na niego pieniądze.

Wójt Gminy – odpowiedział, że na pewno zostanie to zrobione w najbliższym czasie. Dołoży się wszelkich starań, żeby to zadanie zostało wykonane. Z tego co on zna ten problem, to grunt jest na tyle stabilny, że można to zadanie robić w każdej chwili. Zna ten problem dość dokładnie. Jeżeli będą zaczynane roboty, to będzie jedna z pierwszych robót. Wie również, że w ciągu drogi gminnej, która biegnie na Grzegorzówkę jest również zdemolowany przepust i rów za przepustem. Również z tym trzeba będzie coś zrobić.

Adam Lichtarski – chciał się coś dowiedzieć w sprawie przejazdu do Pawełka i drogi, czy tam w ogóle będzie coś robione, czy nie.

Krystyna Grzywna – wyjaśniła, że do tego Pana w ogóle nie ma dojazdu. Jest zrobiona droga do Pana Pawełka za mostem, chyba z gruntów gminnych. Tak naprawdę tą drogą nigdy nie było jeżdżone do Pana Lichtarskiego, ponieważ jest tam jeszcze bardzo długi odcinek do góry. Był tam problem z tą drogą, był nakaz u Pana Laski, żeby Pan Adma korzystał z tego przejścia. Jest to ogólnie poważny problem, ponieważ tak naprawdę dojazdu do Pana Lichtarskiego nie ma. Dotyczyło to również posesji Pani Blajer, która kiedyś tam spłonęła. Już kiedyś wnosiła, żeby kategorycznie ten problem w jakiś sposób rozwiązać, ponieważ pogotowie czy straż nie dojedzie do danego domostwa. Jest to o tyle niewygodny problem, że dotyczy jednego domu na dzień dzisiejszy, a odcinek drogi jest spory. Nie mniej jednak będzie mieć to na uwadze, żeby się temu przyglądać.

Wójt Gminy – zapytał, czy to chodzi o tą drogę, w której stoi słup elektryczny.

Adam Lichtarski – odpowiedział, że nie. Chodzi o drogę wcześniej.

Janusz Szylar – jest to droga przed mostem po prawej stronie. Dodał, że ona nie ma połączenia z drogą powiatową.

Krystyna Grzywna – ona tak naprawdę ma połączenie, tylko nie ma mostu przez rzekę. Zaznaczyła, że trzeba rozważyć możliwości dojazdowe do Pana Adama Lichtarskiego.

Mieszkanca wsi – będzie robiona droga na Kuchę. To jest jednak do pewnego momentu, a później jest droga działowa i nie ma dojazdu. Samochód grzęźnie i nie dojedzie do domu. Poprosiła o utwardzenie tej drogi.

Wójt Gminy – zapytał, czy jest to droga gminna.

Mieszkanca wsi – to chodzi o nieszczęsne „działki”.

Mieszkanca wsi – w tej chwili ma dojazd do domu z własnego pola.

Wójt Gminy – trzeba przyjąć kolejność realizacji tych zadań, ponieważ nie wie na ile wystarczy pieniędzy. On musi się liczyć z głosem zebrania wiejskiego, ponieważ to ludzie wiedzą jakie są największe potrzeby.

Mieszkaniec wsi – uważa, że trzeba zamówić kamienia, podzielić go i drogi dojazdowe trochę utwardzić. Zapytał skąd mieszkańcy mają wziąć na to środki.

Janusz Szylar – zaproponował, żeby wybrać jakieś trzy zadania z tych wszystkich zgłoszonych. Wówczas zostanie przeliczone ile pieniędzy pójdzie na te zadania. To co zostało zgłoszone przed chwilą, jest jakimś rozwiązaniem. Jednak kamień zamówić to nie jest problem. Tylko komu ile przydzielić.

Krystyna Grzywna – zaznaczyła, że to jest problem nad którym trzeba się zastanowić. Na drogi publiczne gminne są środki przeznaczone z Urzędu Gminy. Trzeba będzie zdecydować, którą drogę robić pierwszą za te pieniądze. Dodała, że w przedsiębiorstwach, w których szuka się rozwiązań robi się tzw. burze mózgów. Może jednym z tych pomysłów jest kupienie tego kamienia i udostępnienie go za jakieś środki. Może następnym pomysłem będzie to, że z pieniędzy wiejskich czy gminnych pokryje się koszty ciężkiego sprzętu. Trzeba jednak na razie czasu do zastanowienia się, co na dzień dzisiejszy jest najpilniejsze i najważniejsze. Obecne zebranie nie jest miejscem na którym rozwiąże się problemy i złoży się deklaracje. Ona jest daleka od pustych deklaracji. Nie jest trudne powiedzieć, że coś się robi. Pytanie tylko za jakie pieniądze i kiedy. To są rzeczy które są konkretami i takie rzeczy na kolejnym zebraniu chce powiedzieć.

Mieszkaniec wsi – najważniejszą sprawą to są drogi.

Krystyna Grzywna – ma to na uwadze, że drogi są bardzo ważne.

Antoni Bała – zgłosił prośbę, ażeby udrożnić drogę koło Pana Tatary w kierunku Husowa. Tam jest niedaleko do cmentarza. Można by tam pewne roszady zrobić z działkami i zrobiło by się dojazd do cmentarza. W tej chwili taki jaki jest tam dojazd, to każdy wie.

Krystyna Grzywna – ponownie podkreśliła, że to jakie środki zostaną skierowane na które drogi, będzie decyzją podjętą na kolejnym zebraniu.

Antoni Bała – jeszcze odnośnie tej drogi, powiedział że ją można by było wykonać z funduszy pomocowych jako drogę dojazdową do pól, bo rzeczywiście taka jest. Z tego programu co trzy lata jedna wieś jest robiona. Chodzi o to, żeby nie popełnić błędu jak w poprzedniej kadencji, czyli zrobić drogę do nikąd.

Krystyna Grzywna – zapytała, kiedy Tarnawka będzie korzystała z tych funduszy.

Antoni Bała – odpowiedział, że w 2016 roku. Jednak trzeba dać deklarację w 2015 roku i zarezerwować na to środki w budżecie. Dodał, że właścicielem tej drogi jest na pewno gmina.

Krystyna Grzywna – podkreśliła, że bardzo jest zainteresowana przyzwoitym dojazdem i parkingiem do cmentarza. To jest bardzo dobry temat.



Antoni Bała – kolejnym tematem jaki poruszył było to, że od 2008 r. roku jest ważna dokumentacja na wodociągi i kanalizację. Uważa, że trzeba by zintensyfikować kontakty z Gminą Jawornik Polski, albo z nich zrezygnować. Po prostu trzeba podjąć decyzję co dalej robić. Jak nie zrobi się sieciówki, to za 20 lat nikt nie będzie pamiętał kto był radnym czy sołtysem, tylko powiedzą, że nie zrobili. Chodzi o to, ażeby nie popełnić takiego błędu jak w latach '90. Wówczas można było to zrobić, tylko blokowała to pewna grupka ludzi.

Krystyna Grzywna – ona popiera tą inicjatywę, ażeby gmina nawiązała kontakty z Gminą Jawornik Polski.

Antoni Bała – na koniec dodał, że zbliża się 10 rocznica śmierci ks. proboszcza Józefa Dudka. Rozmawiał już na ten temat z księdzem proboszczem. Poinformował, że na 12 kwietnia w niedzielę Miłosierdzia Bożego jest zamówiona msza od strażaków na godz. 12.00. Z kolei w 2016 r. chcieli by to uczcić tablicą pamiątkową. Chciałby ażeby mieszkańcy się w to zaangażowali. Zazaczył, że ksiądz proboszcz Józef Dudek pracował w parafii 35 lat i ślady namacalne po jego działalności są. Uważa, że należało by się do tej uroczystości przygotować godnie.

Wójt Gminy – odpowiedział, że na jutro na godz. 12.00 jest przewidziane spotkanie robocze z delegacją z Gminy Jawornik Polski, na którym to spotkaniu będą m.in. poruszane te problemy, o których mówił Pan Antoni Bała. Podkreślił, że te kontakty cały czas są utrzymywane. Dodał, że tylko z Programu RPO można będzie te instalacje kontynuować i finansować. Jednak nie ma jeszcze szczegółowych wytycznych, ażeby można było rozdysponowywać pieniądze. Nie mniej jednak cały czas się tego pilnuje. Podkreślił, że sprawy te nie są zaniedbywane.

Mieszkaniec wsi – zazaczył, że na wcześniejszym zebraniu było obiecane, że będzie 4 auta kamienia, jednak dojechało tylko jedno. Zapytał co się stało w tym temacie.

Krystyna Grzywna – to będzie kamień, na który jeszcze nie mamy pieniędzy. Wyjaśniła, że jest zrobiona wycinka lasu. W poprzednim roku część tego drzewa została sprzedana, a część niestety jest jeszcze do sprzedaży. Poinformowała, że jest jeszcze drzewo tartaczne buk. Chciała by zgody, że można obniżyć cenę tego drzewa, ażeby ono zostało sprzedane, ażeby nie zniszczało. Ma również inną propozycję, czy tego drzewa nie zatrzymać przynajmniej po części dla potrzeb wsi. Jeżeli nie ma kupca na to drzewo, to np. potrzebne są ławki w kościele. Zazaczyła, że ona się na tym nie zna i poprosiła o zadecydowanie w tym temacie mieszkańców Tarnawki.

Maria Kielar – podkreśliła, że uchwały na dzisiejszym zebraniu nie można podjąć, ponieważ nie było jej w porządku obrad zebrania.

Krystyna Grzywna – w związku z tym, że uchwały nie można podjąć na dzisiejszym zebraniu poddała temat do przemyślenia mieszkańcom.

Elżbieta Mac – zapytała, czy kiedyś będzie robiona woda na dole Tarnawki. Do Pani Krysi została woda zrobiona, a cała górką została.

Wójt Gminy – wyjaśnił, że jeżeli planuje się jakieś roboty na sieci wodociągowej, to przyjeżdża się i ustala. W tej chwili to co jest zrobione, to jest po ustaleniach spotkania z mieszkańcami. To będzie dalej realizowane. Zazaczył, że cała wieś jest planowana do wodociągowania. W nowej perspektywie finansowej myśli, że będzie to kontynuowane. Jeździ za tym tyle, ile się da. On chce ażeby kolejne transze pieniędzy sływały na to zadanie i żeby ono było kontynuowane.

Mieszkaniec wsi – z tego co pamięta miało być trzy etapy tego zadania, zapytał dlaczego zrobiło się cztery. W umowie było napisane wyraźnie, że będą trzy etapy wody.



Andrzej Żelazny – po pierwsze w umowie o etapach na 100% nie jest nic wpisane. Z kolei poinformował co jest wpisane w umowie. To było na etapie opracowania dokumentacji. Poinformował, że jeżeli ktoś nie chciał wody, czy kanalizacji, to teraz nie ma możliwości mu tego zrobić. Będzie sobie mógł zrobić jako własne zadanie. Poinformował również co na którym etapie zostało zrobione, z jakiego programu i za jaką kwotę. Na dzień dzisiejszy trzeba się uzbroić w cierpliwość. Jeżeli będą duże środki do pozyskania, to na następny etap nawet spotkania z mieszkańcami nie będzie się robiło, tylko robi się wszystko. Z kolei jeżeli będzie ich niedużo, to robi się zebranie z mieszkańcami, w którym kierunku robić kolejny etap.

Mieszkaniec wsi – zapytał, czy była by taka możliwość jak kiedyś, że była podstawiona koparka i ciężkie auto, które woziło kamień, kto ile chciał.

Krystyna Grzywna – będzie się rozważało taką możliwość. Jest to jakiś pomysł. Kamień, który jest w Tarnawce musi być odpowiednio wydobyty, żeby nie był zmieszany z błotem, ponieważ jeżeli jest wymieszany to nic z niego nie ma. Ma to na uwadze, żeby część pieniędzy skierować na ciężki sprzęt.

Edward Bar – zapytał, co z drogą na Hundz Jana.

Wójt Gminy – z tego co pamięta, jego na tym zebraniu wiejskim nie było. On później Panu Barowi zaniósł dokumenty z których wynikało, która droga została przegłosowana na zebraniu.

Edward Bar – w tych dokumentach było napisane, że droga jest przegłosowana na Wasilewskiego. On nie przeczy, ponieważ tam też jest droga potrzebna. Kolejno opisał jaka była sytuacja w tym temacie. Ponownie podkreślił, że do Pana Wasilewskiego droga była potrzebna. Jednak pyta się czy w tamtym miejscu droga nie była potrzebna. Zrobiło się drogę koniarzowi, a on sam powiedział, że ta droga tylko mu szpeci. Pieniądze zostały wydane nadaremnie.

Krystyna Grzywna – problem jest poważny. Zdaje sobie sprawę, że te problemy drogowe są jedne z najtrudniejszych rzeczy, bo dotyczy każdego. Podkreśliła, że ona nie chce, ażeby taka sytuacja za jej okresu softysowania miała miejsce, że coś przez jakieś niedomówienia nie zostało zrobione. Poprosiła o możliwość popracowania z Radą Sołecką. Podkreśliła, że tą drogę również będzie miała na uwadze. Dodała, że czasami będzie musiała być kontrowersyjna i będzie musiała czasami powiedzieć „nie” niektórym osobom, ponieważ nie ma na to środków. To jednak będą decyzje wspólne, nie będzie to tylko jej decyzja. W każdym bądź razie na pewno będzie to podejmowane uchwałami na zebraniu wiejskim. Chciałaby, ażeby jasność w tym zakresie była. Wracając do inwestycji poprosiła inwestora, a konkretnie gminę, ażeby przy następnych inwestycjach wodnych pilnować dróg i rzeczy, które już mamy we własnym władaniu. Zapytała się, czy jest jakiś okres reklamacyjny do działania poprzedniej grupy, która wykonywała inwestycję, ponieważ ona sama ma drogę dojazdową do domu publiczną gminną na której jest zniszczony asfalt i są dziury. Wynika to właśnie z działania wykonawcy, ponieważ zrobili podkop pod drogą, który później nie został niczym wysypany, ani utwardzony i załamał asfalt. Nie wie, czy w ramach reklamacji nie należało by ich obciążyć jakimiś kosztami, żeby tą drogę naprawili. Ponownie poprosiła, ażeby na przyszłość ze strony gminy był nadzór nad tym co się dzieje i nad dobrem publicznym, które już jest.

Mieszkaniec wsi – podkreślił, że w poprzednim roku na wiosnę została zgłoszona szkoda i mieli to poprawić, ale do dnia dzisiejszego nie było nikogo. Chodzi o drogę do Łuczyka.

Krystyna Grzywna – wyjaśnił, że tam jest dwa razy robiony podkop po drogą i tam są dziury.



Mieszkanka wsi – w poprzednim roku na zebraniu wiejskim było to zgłaszane i Wójt mówił, że zostanie to załatwione, tylko na chwilę obecna są złe warunki atmosferyczne. Wychodzi na to, że do tej pory są złe warunki atmosferyczne, ponieważ do tej pory są te dziury niezalutowane.

Krystyna Grzywna – pieniądze są bardzo skromne na utrzymanie dróg. Jeżeli są zniszczenia wynikające z działania różnych firm, to należało by tego pilnować żeby to naprawili.

Wójt Gminy – wracając na Pana Bara, tak jak wcześniej mówił on nie był na tym zebraniu, ale odszukał sobie ten temat w protokole. To dofinansowanie, które było trzeba było ulokować w jednej drodze. Była to droga wyznaczona do dofinansowania z FOGR – u. Takie pieniądze w przyszłym roku do Tarnawki będzie można dalej pozyskać. Teraz nie wie, czy będzie się w przyszłym roku realizować tą drogę o której mówił Pan Bar, czy np. tą drogę o której mówił Pan Antoni Bała. Mieszkańcy Tarnawki sami muszą o tym zdecydować. Na pewno skorzystamy z konsultacji z Radą Sołecką, na pewno też będzie zebranie wiejskie w tej sprawie. Podkreślił, że gmina nie może robić drogi nie na swoim terenie.

Ryszard Bukala – zapytał, czy gmina jest w stanie poprosić powiat o naprawę drogi, która do Tarnawki prowadzi.

Wójt Gminy – rozmawiał kilka dni temu z Panem Januszem Wolskim na ten temat. Rzecz rozbija się o to, że zabiegał on, ażeby tamten odcinek drogi został wyremontowany. Jakimś jednak trafem został zrobiony 1 km drogi powiatowej w Tarnawce na dole. On jednak zabiegał o ten odcinek, który jest w Husowie, ponieważ z niego korzystają i mieszkańcy Tarnawki i mieszkańcy Husowa. W chwili obecnej jest robiony przetarg na wykonanie remontu dróg powiatowych, ale tzw. remonterem, czyli wszystkie dziury, które wylatują zostaną zalutowane. To czy jednak będą chcieli robić drogę ze szkód powodziowych, tego nie wie. Być może ta droga jest pod protokołem, zapytał o to Pana Wolskiego. Jeżeli było by to możliwe, to może z tych zwrotów, powiat chciałby z tego skorzystać. Jednak w tym momencie o tym nie może zapewnić, czy tak będzie.

Ryszard Bukala – na początku była mowa o tym jakie środki są przeznaczane na Tarnawkę. Wychodzi na to, że na Dom Kultury, czy na LKS przeznacza się dużo większe środki niżeli na drogi.

Wójt Gminy – wyjaśnił, że budżet Domu Kultury zawiera się w środkach przeznaczonych na CKGM. Jak to sobie Pani Dyrektor dzieli, to trudno jest mu powiedzieć. Kultura zamyka się w jednym budżecie. Pewnie można by było doszukać się ile kosztuje to w poszczególnych miejscowościach.

Ryszard Bukala – zasugerował, że może było by rozsądniej jakąś część tych pieniędzy przeznaczyć na drogi.

Andrzej Żelazny – zaznaczył, że LKS chciało sobie kupić wykaszarkę. Poza tym są też potrzeby związane z funkcjonowaniem klubu. Oni na pewno tych pieniędzy nie zmarnują, a młodzież ma zajęcie dobre. Jeżeli dobrze działają, to zawsze trzeba im więcej dać, żeby sobie to lepiej urządzili.

Mieszkanka wsi – zauważyła, że dzieci nie mają gdzie iść, ponieważ jest Dom Kultury w Tarnawce, ale zawsze zamknięty.

Krystyna Grzywna – poprosiła o zapisane w protokole, ażeby działania kulturalne zeszły również do Centrum Kultury w Tarnawce, z zaznaczeniem środków finansowych na Tarnawkę, tak ażeby zaczęło ono żyć i funkcjonować i żeby wszyscy mogli z niego korzystać.

Wójt Gminy – jemu osobiście również zależy na tym ażeby tak się stało.

Antoni Bała – w Centrum Kultury w Tarnawce nie ma nawet telewizora.

Krystyna Grzywna – problemów jest wiele. One się będą nasuwać każdorazowo.  
Adam Lichtarski – na koniec poprosił jeszcze, ażeby przed przystankiem zasypać błoto.

W związku z wyczerpaniem porządku obrad zebrania sołtys wsi Tarnawka – Krystyna Grzywna zakończyła zebranie wiejskie i podziękowała wszystkim za przybycie.

Na tym protokół zakończono i podpisano.

Protokołowała:

**INSPEKTOR**  
*Szylar*  
**mgr Urszula Szylar**

**SOŁTYS**  
*Krystyna Grzywna*  
**Krystyna Grzywna**